

ADWOKAT ANTONI ŁEPKOWSKI
KANCELARIA ADWOKACKA

Warszawa, dnia 14 czerwca 2019 roku

Do
Trybunału Konstytucyjnego

Al. Jana Christiana Szucha 12A
00-918 Warszawa

Skarżący: J K

reprezentowany przez pełnomocnika **adwokata**
Antoniego Łepkowskiego z „Kancelarii Adwokackiej”,
ul. Wiktorska 8 lok. 3, 02-587 Warszawa,
(nr wpisu na listę ORA w Warszawie: 756)

Uczestnicy: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Prokurator Generalny

Przepis: art. 547 § 1 k.p.k.

Orzeczenie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia marca 2019
roku w sprawie
doręczone wraz z uzasadnieniem w dniu 1 kwietnia
2019 roku

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając w imieniu Skarżącego – J K (*oryginał pełnomocnictwa w załączeniu –
zał. nr 1*), na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997
roku (Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483) dalej jako „Konstytucja RP” oraz art. 53 ustawy z dnia 30
listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.

U. z 2016, poz. 2072) dalej jako „ustawa o TK”, z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 77 ust. 1 ustawy o TK, składam niniejszą skargę konstytucyjną oraz **wnoszę o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny, że:**

przepis art. 547 § 1 *in fine* Kodeksu postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku (tekst jedn. Dz. U. z 1997, Nr 89, poz. 555 z późn. zm., dalej zwany „k.p.k.”) w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wnioski o wznowienie postępowania lub pozostawiającego go bez rozpoznania wydanego przez Sąd Apelacyjny lub Sąd Najwyższy,

jest niezgodny z następującymi wzorcami konstytucyjnymi:

1. art. 2 Konstytucji RP, to jest wynikającą z tego przepisu zasadą poprawnej (prawidłowej) legislacji;
2. art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, to jest wynikającym z tych przepisów prawem do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, prawem do sądu, zasadą równości wobec prawa oraz zasadą proporcjonalności;
3. art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 19 Konstytucji RP, to jest wynikającym z tych przepisów zakazem zamykania drogi sądowej, prawem do sądu oraz zasadą równości wobec prawa;
4. art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, to jest wynikającą z tych przepisów gwarancją co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego i zasadą równości wobec prawa

Ponadto na podstawie art. 54 ust. 2 ustawy o TK wnoszę o zwrot na rzecz Skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Trybunałem Konstytucyjnym, także w przypadku, gdyby Trybunał nie uwzględnił skargi konstytucyjnej.

PODSTAWY SKARGI KONSTYTUCYJNEJ

I. Orzeczenie, którym Sąd ostatecznie orzekł o wolnościach i prawach Skarżącego

Orzeczeniem, którym w odniesieniu do Skarżącego ostatecznie orzeczono o wolnościach i prawach Skarżącego jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia . . . marca 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt . . . (dalej: postanowienie Sądu Najwyższego), **którym to utrzymano w**

mocy zarządzenie sędziego z Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W z dnia stycznia 2019 r. w sprawie o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z września 2018 r. sygn. akt o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania karnego w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie . Postanowienie to zapadło w oparciu o treść art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Postanowienie to stanowi załącznik nr 2 do skargi konstytucyjnej. Postanowienie Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem zostało doręczone na adres pełnomocnika Skarżącego (i Skarżącemu na ten sam adres, co pełnomocnika skarżącego – przyp. AŁ) w dniu 1 kwietnia 2019 roku.

Skarżący wniósł do Sądu Apelacyjnego w W wniosek o wznowienie postępowania karnego w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie w przedmiocie zadośćuczynienia. W wyroku Sąd Okręgowy w S w sprawie zasądził na rzecz Skarżącego na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 19991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego kwotę zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wydaniem i wykonaniem decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, a w pozostałym zakresie wniosek oddalił. Sąd Apelacyjny w W postanowieniem z dnia października 2018 r. w sprawie oddalił wniosek Skarżącego o wznowienie postępowania (dalej: postanowienie Sądu Apelacyjnego). Na postanowienie to Skarżący wniósł zażalenie, które zarządzeniem sędziego Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W z dnia stycznia 2019 r. na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. art. 545 § 1 k.p.k. i art. 547 § 1 k.p.k. nie zostało przyjęte do rozpoznania. Skarżący wniósł zażalenie również i na to rozstrzygnięcie, w wyniku czego Sąd Najwyższy wydał postanowienie z dnia marca 2019 r. w sprawie .

Wskazane postanowienie Sądu Najwyższego jest **postanowieniem prawomocnym**, wydanym przez sąd ostatniej instancji, a zatem orzeczeniem ostatecznym w toku instancji. Skarżący wyczerpał więc wszelkie możliwe środki zaskarżenia, a postanowienie Sądu Najwyższego stanowi zatem orzeczenie, którym Sąd orzekł ostatecznie o wolnościach i prawach Skarżącego.

Pomimo, iż kwestionowany niniejszą skargą konstytucyjną art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* całkowicie wyklucza możliwość zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych przez Sąd

Apelacyjny lub Sąd Najwyższy w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, Skarżący zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego w W , a następnie zarządzenie w przedmiocie odmowy przyjęcia zażalenia, co przesądza zatem o wyczerpaniu przez Skarżącego środków zaskarżenia.

Załączniki: - postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z dnia października 2018 r. w sprawie (zał. nr 2),
- zarządzenie sędziego Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W z dnia stycznia 2019 r. w sprawie 18 (zał. nr 3),
- postanowienie Sądu Najwyższego z dnia marca 2019 r. w sprawie (zał. nr 4),
- wniosek o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia stycznia 2009 r. w sprawie wraz z załącznikiem - wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie (zał. nr 5).

II. Zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zapadłe w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania wydane zostało w oparciu o treść art. 544 § 1-3 k.p.k. Kwestionowany niniejszą skargą konstytucyjną art. 547 § 1 k.p.k. tamuje Skarżącemu możliwość zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego, czego wynikiem jest zarządzenie sędziego Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W , w którym to odmówiono przyjęcia do rozpoznania zażalenia Skarżącego na postanowienie Sądu Apelacyjnego oraz postanowienie Sądu Najwyższego utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie. Zgodnie bowiem z treścią art. 547 § 1 k.p.k., *na postanowienie oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy.*

Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie jest zatem art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*.

III. Wskazanie naruszonych konstytucyjnych praw i wolności oraz sposobu ich naruszenia.

Zdaniem Skarżącego **zaskarżony art. 547 § 1 k.p.k. *in fine***, tamujący Skarżącemu możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie zasądającego na rzecz Skarżącego zadośćuczynienie za doznane krzywdy, **a zatem przepis mający bezpośredni wpływ na prawa i wolności Skarżącego, narusza następujące zasady konstytucyjne odnoszące się do praw i wolności gwarantowanych przez Konstytucję RP:**

1. art. 2 Konstytucji RP, to jest wynikającą z tego przepisu zasadę poprawnej (prawidłowej) legislacji;
2. art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, to jest wynikające z tych przepisów prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, prawo do sądu, zasadę równości wobec prawa i zasadę proporcjonalności;
3. art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 19 Konstytucji RP, to jest wynikający z tych przepisów zakaz zamykania drogi sądowej, prawo do sądu oraz zasadę równości wobec prawa;
4. art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, to jest wynikającą z tych przepisów gwarancję co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego i zasadę równości wobec prawa.

Zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*, który wyłączył Skarżącemu możliwość zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w W , narusza zatem **następujące prawa i wolności konstytucyjne:**

- **prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji** wywodzone przez Skarżącego z treści art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przejawiające się w szczególności w: wyłączeniu prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji, wyłączeniu prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, naruszeniu równości podmiotów wobec prawa oraz naruszeniu zasady proporcjonalności polegającej na sprzecznym z konstytucyjnymi gwarancjami ograniczeniu podmiotowych praw i wolności. Naruszenie powyższych praw i wolności w kwestionowanym przepisie przejawia się w szczególności poprzez brak możliwości kontroli orzeczenia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Apelacyjny, **a w konsekwencji**

tamującego możliwość zaskarżenia orzeczenia i prowadzącego do predysponowania czy też faworyzowania podmiotów, których sytuacja procesowa została ukształtowana i wywołana wyłącznie przez strukturalne (funkcjonalne) przydzielenie sprawy i skierowanie jej do rozpoznania zgodnie z właściwością rzeczową (i funkcjonalną) Sądu. Powyższe sprowadza się do tego, że zgodnie z treścią kwestionowanego przepisu, istnieje możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Okręgowy – orzekającego o wznowieniu postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego (Sądu I instancji – przyp. AŁ) – do Sądu Apelacyjnego, z kolei w przypadku rozpoznawania przez Sąd Apelacyjny wniosku w przedmiocie wznowienia postępowania, które toczyło się przed Sądem Okręgowym (który z różnych przyczyn może przecież być również Sądem I instancji – przyp. AŁ), takie uprawnienie nie przysługuje. Prowadzi to zatem do wyłączenia możliwości skontrolowania orzeczeń Sądu Apelacyjnego, zamyka podmiotom konstytucyjnych praw i wolności prawo do dochodzenia ich praw, a w konsekwencji może prowadzić (i często też prowadzi – przyp. AŁ) do dowolności rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego, które jako całkowicie wyłączne spod kontroli jurysdykcyjnej, mają w tej sytuacji charakter ostateczny. **Całkowity zakaz zaskarzania orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy wynikający z art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* ingeruje w istotę prawa do sądu i do sprawiedliwego osądzenia sprawy (przysługującego m.in. Skarżącemu), powodując przy tym nierówne traktowanie podmiotów, które są adresatami konstytucyjnych praw i wolności, co dodatkowo prowadzi do nierówności wobec prawa, nie spełniając przy tym ani formalnych, ani materialnych warunków stawianych przez Konstytucję RP przepisom ograniczającym konstytucyjne prawa i wolności.**

- **prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy** wywodzone przez Skarżącego z treści art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 19 Konstytucji RP w zakresie gwarancji prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy oraz gwarancji istnienia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw (przysługujących m.in. Skarżącemu). Całkowity zakaz zaskarzania rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy w przedmiocie wznowienia postępowania, który wprowadza art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* poza wyżej wskazanymi konsekwencjami dla podmiotów (w tym Skarżącego – przyp. AŁ),

proceedzi do wyłączenia możliwości dochodzenia przed sądem naruszonych wolności i praw podmiotowych (w tym między innymi wynikających nie tylko z przepisów k.p.k. *sensu stricto*, ale też przykładowo dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k., jak też i ustaw szczególnych, chociażby ustawy lutowej – przyp. AŁ), bez jakiegokolwiek kontroli instancyjnej, co *de facto* prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Na tym tle powstaje zatem ograniczenie prawa stron do równego traktowania, gdyż w zależności od tego w jakiego rodzaju sprawie i ewentualnie na jakim etapie, jak i w oparciu o jakie przepisy strona wstępuje na drogę sądową, może – zgodnie z kwestionowanym przepisem – zaskarżyć rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie wznowienia postępowania, a w innych przypadkach (w kwestionowanym zakresie – przyp. AŁ), takiego uprawnienia jest pozbawiona. Dodatkowo przepis ten pośrednio narusza gwarantowaną w art. 19 Konstytucji RP zasadę szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość, co przejawia się ograniczeniem lub całkowitym wyłączeniem możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej, która została zagwarantowana chociażby w trybie przepisów ustawy lutowej.

- **prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy** wywodzone przez Skarżącego z treści art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie **konstytucyjnej gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego i w związku z tym możliwości merytorycznej kontroli orzeczeń przez sąd wyższego rzędu** (przysługującego m.in. Skarżącemu). Brak możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy, który wynika z treści art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* prowadzi do sytuacji, że orzeczenie wydane przez którykolwiek z powyższych sądów, staje się prawomocne już z chwilą jego wydania, bez możliwości dokonania weryfikacji jego zasadności przez sąd wyższego rzędu (drugiej instancji). Podobnie jak we wcześniej wspomnianych sytuacjach, prowadzi to do ograniczenia stronie prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, wyłączenia gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego, czyli możliwości merytorycznej kontroli zasadności orzeczeń, a w konsekwencji determinuje ograniczenie prawa stron do równego traktowania przez ustawodawcę w zakresie prawa do zaskarżania orzeczeń, sprzecznie z przywołanymi konstytucyjnymi prawami i wolnościami.

UZASADNIENIE

I. Stan faktyczny sprawy.

Skarżący J K od 1979 roku był aktywnym członkiem W . W maju 1980 roku został członkiem K W . Od marca 1979 r. Skarżący pracował w S w G , skąd został zwolniony w styczniu 1980 roku za udział w strajku oraz działalność związkową.

Przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w marcu 1980 roku Skarżący uczestniczył w akcji ulotkowej pod kościołami G i S , nawoływał do bojkotu wyborów. Skarżący brał także udział w akcjach plakatowych przeciw inwazji sowieckiej na Afganistan, a także był uczestnikiem akcji ulotkowej po uwięzieniu D K i T S . OD do lipca 1980 roku w kościele w P

Skarżący brał udział w głodówce solidarnościowej z głodującymi więźniami M C i D K oraz w proteście przeciwko przetrzymywaniu w więzieniach działaczy opozycji.

Skarżący był internowany w okresie od grudnia 1981 r. do lipca 1982 r. w O w S na mocy decyzji nr wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego MO w G dnia grudnia 1981 r. W decyzji, jako powód internowania Skarżącego wskazano: „*podejmuje działania o skutkach anarchizujących życie społeczeństwa woj.*”.

W styczniu 1980 roku Skarżący został zarejestrowany pod nr przez Wydział Milicji Obywatelskiej w G jako figurant Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia . Powodem rozpoczęcia obserwacji Skarżącego była: „*działalność antysocjalistyczna*”. W czerwcu 1980 roku zmieniono charakter rejestracji na Sprawę Operacyjnego Rozpracowania. W listopadzie 1983 roku wyrejestrowano z powodu wyjazdu Skarżącego za granicę.

I.1. Przebieg postępowania oraz rozstrzygnięcia w sprawie dotyczącej Skarżącego.

Skarżący, korzystając ze swoich uprawnień przyznanych mu ustawą z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa) wniósł o zasądzenie na Jego rzecz zadośćuczynienia. Zaznaczenia wymaga jednak, iż Skarżący składał wniosek w czasie, kiedy funkcjonował przepis art. 8 ust. 1a ustawy lutowej, z którego wynikało, iż odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z orzeczeń albo decyzji, o których mowa w art. 8 ust. 1 ww. ustawy, nie mogą łącznie przekroczyć kwoty 25.000,00 złotych. Dodatkowo art. 8 ust. 1d ustawy lutowej stanowił, że osobie, o której mowa w ust. 1, przyznane może być odszkodowanie i zadośćuczynienie wyłącznie w oparciu o jeden tytuł spośród wymienionych w ust. 1 (art. 8 ustawy lutowej – przyp. AŁ).

Wyrokiem z dnia stycznia 2009 roku wydanym na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a ustawy lutowej Sąd Okręgowy w S , Wydział Karny (*sygn. akt*) zasądził na rzecz Skarżącego kwotę złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego.

Załączniki: - *wniosek o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 roku, sygn. akt wraz z załącznikiem - wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 roku (zał. nr 5).*

Dnia 1 marca 2011 roku Trybunał konstytucyjny (*sygn. akt P 21/09*) orzekł, **iż art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**, dodany ustawą z dnia 19 września 2007 roku o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, **jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 oraz art. 41 ust. 5 w związku z art. 77 ust. 1 i art. 31 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**. W uzasadnieniu wyżej wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego podkreślono, że bezprawne pozbawienie wolności skutkuje zawsze poniesieniem przez osobę pozbawioną wolności szkody o charakterze niematerialnym (krzywdy), niezależnie od występujących w takim wypadku, sytuacyjnie zróżnicowanych co do zakresu i rozmiaru majątkowych następstw wymagających kompensacji. Odszkodowanie na rzecz poszkodowanego z tytułu pozbawienia wolności **powinno mieć co do zasady charakter pełny w tym sensie, że powinno**

rekompensować zarówno szkodę materialną, jak i niematerialną (zob. P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarby Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa – Kraków 2007, s. 111-112; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowania karne*, Warszawa 2009, s. 919-920: odnośnie standardów przyjętych w tym zakresie na gruncie art. 5 ust. 5 EKPC por. P. Hofmański, *Uwagi do art. 5 EKPC, pkt E, (w:) Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010). Zauważyć przy tym należy, że o ile szkoda majątkowa jest mierzalna (doznana strata, utracony zysk), o tyle szkoda niemajątkowa jest – podobnie jak krzywda – niewyliczalna w sposób matematyczny. Naprawienie takiej szkody odbywać się musi w sposób zryczałtowany, przez przyznanie kwoty „odpowiedniej”, o której wysokości z natury rzeczy decydować musi organ orzekający (por. odpowiednio art. 322 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – *Kodeks postępowania cywilnego*; Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.)” (Dz. U. Nr 53, poz. 277).

Trybunał w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 kwietnia 1996 roku, sygn. akt II KRN 174/95 stwierdzając, że „praktyczna niemożność precyzyjnego wyliczenia cierpień i krzywd spowodowana czynami, o których mowa w przepisach ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku, nie wyklucza uprawnienie powszechnie przyjętych zasad określających granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę, tym niemniej nie może przerodzić się w dowolności ustalenia kwot zadośćuczynienia, które mają charakter jedynie symboliczny i stoją w jaskrawej sprzeczności do wagi doznanych krzywd i cierpień. Tego rodzaju tendencja jest sprzeczna z założeniami cytowanej ustawy, która przewiduje możliwość dochodzenia roszczeń, a nie ich symbolicznego odpowiednika” (Prokuratura i prawo – wkładka 1996, nr 9, poz. 25).

Ponadto w wyżej wymienionym orzeczeniu Trybunał konstytucyjny orzekł, że **art. 8 ust. 1d ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dodany ustawą z 19 września 2007 roku, jest niezgodny z art. 41 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Trybunał wskazał, iż art. 8 ust. 1d ustawy lutowej ogranicza możliwość dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w ten sposób, że uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia jest możliwe na podstawie tylko jednego spośród wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej tytułów. Oznacza to, że uzyskanie zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu krzywdy lub szkody powstałej na skutek wykonania orzeczenia, którego nieważność stwierdzono, wyklucza możliwość uzyskania odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego lub odwrotnie.

W związku z powyższym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 roku, Skarżący postanowił wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 roku, sygn. akt i na skutek ewentualnego wznowienia postępowania w tej sprawie, o podwyższenie zasądanego zadośćuczynienia. Skarżący we wniosku jako podstawę prawną wniosku wskazał art. 540 § 2 k.p.k. w zw. z art. 547 § 2 k.p.k., powołując się przede wszystkim na wyżej wspomniany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 roku, sygn. P 21/09.

Skarżący zdawał sobie sprawę z ówczesnie obowiązującego przepisu ograniczającego możliwość przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia do kwoty 25.000 zł, dlatego nie wnosił o sporządzenie uzasadnienia i nie zaskarżył wyroku Sądu Okręgowego w S . Skarżący orientował się w wysokościach zasądzanych zadośćuczynień i wiedział, że maksymalną kwotę dostają osoby, które były pozbawione wolności znacznie dłużej niż Skarżący. Brak uzasadnienia przedmiotowego wyroku nie pozwalał zatem na poznanie toku rozumowania Sądu rozpoznającego. W wyroku jako podstawę orzeczenia wskazano art. 8 ust. 1a, którego uznanie za sprzeczne z Konstytucją RP przez Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie przemawia za koniecznością wznowienia postępowania w sprawie.

Postanowieniem z października 2018 roku, doręczonym pełnomocnikowi Skarżącego w dniu października 2018 roku, Sąd Apelacyjny w W , Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt na podstawie art. 544 § 1-3 k.p.k. mimo, iż w wyroku Sądu Okręgowego w S *expressis verbis* wskazano, iż orzekano na podstawie norm art. 8 ust. 1 i 8 usta 1a, **oddalił wniosek Skarżącego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 roku w sprawie o sygn. akt** . W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia uznano wniosek za niezasadny, wskazując, iż „*wyrok Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009r., sygn. akt , którym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zł został wydany na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu (...), a niekonstytucyjny przepis art. 8 ust.1a tej ustawy nie miał zastosowania* (pogrubienie moje – AŁ) *przy orzekaniu w przedmiocie wniosku J K (choć został przytoczony w sentencji wyroku – przyp. AŁ) i wynikające z tego przepisu, niekonstytucyjne ograniczenie możliwości przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie do wysokości 25000 zł, nie miało wpływu na treść orzeczenia Sądu Okręgowego. Zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota zł obejmowała całe należne mu zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z niestusznego pozbawienia wolności w następstwie decyzji o internowaniu, o czym jednoznacznie świadczy pkt II wyroku, w którym oddalono żądanie wniosku ponad kwotę zł, a więc Sąd orzekający w najmniejszym*

stopniu nie został ograniczony niekonstytucyjnym przepisem. Wyklucza to możliwość orzekania jeszcze raz o tym samym i wzruszenie tego prawomocnego rozstrzygnięcia na podstawie art. 540 § 2 k.p.k.” Wskazane orzeczenie uznaje zatem, iż przepis art. 8 ust. 1a nie miał zastosowania wbrew oczywistym faktom i treści wyroku, który ekspresywnie orzeka o tym, iż przy rozpoznaniu sprawy przepis konstytucyjny miał zastosowanie (!!!)

I.2. Kwestionowany przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* oraz jego wykładnia w doktrynie i judykaturze.

Zgodnie z treścią art. 547 § 1 k.p.k., na postanowienie oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy. Na tle cytowanego przepisu w doktrynie ugruntowało się stanowisko, iż „zgodnie z art. 547 § 1 k.p.k. na postanowienie o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania lub pozostawienia go bez rozpoznania zażalenie przysługuje tylko wówczas, gdy wydał je sąd okręgowy jako sąd wznowieniowy. Zażalenie nie przysługuje, gdy takie orzeczenie wydał sąd apelacyjny lub SN. Rozwiązanie to nie narusza przepisów Konstytucji RP (wyr. TK z 11.6.2013 r., SK 23/10, OTK-A 2013, Nr 5, poz. 57). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że ustawowe wyłączenia możliwości zaskarżenia przez stronę postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie lub pozostawiającego go bez rozpoznania. Sąd Najwyższy orzekł, że rozwiązania ustawowe wyłączające możliwość zaskarżenia przez stronę postanowienia Sądu Apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania w drodze zażalenia lub kasacji, mają charakter wyjątku od gwarantowanego przez art. 78 Konstytucji RP prawa do zaskarżania orzeczeń i są uzasadnione szczególnym, nadzwyczajnym (po uprawomocnieniu się orzeczeń w zasadzie co do istoty sprawy), charakterem postępowań wznowieniowych i kasacyjnych, które są powszechne, obejmują specyficzny zakres kontroli sądowej oraz ekstraordynaryjne ograniczenia. Analizowane regulacje prawa polskiego nie są również sprzeczne z postanowieniami Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a w szczególności jej art. 13, oraz z art. 2 Protokołu Nr 7 do tej Konwencji (ratyfikowanego przez Polskę 4.11.2002 r., Dz.U. z 2003 Nr 42, poz. 364). **Przepis art. 13 EKPC nie gwarantuje bowiem prawa do skutecznego środka odwoławczego w sprawach karnych (decyzja ETPC z 1/7/1998 r. Koczynski przeciwko Polsce zaś przepis art. 2 Protokołu Nr 7 dotyczy wprowadzie prawa do odwołania się w sprawach karnych, ale wyłącznie w kwestii winy i kary (post. SN z 6.5.2003 r., III KZ 13/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 918). Ponadto przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji RP nie może być rozważany w oderwaniu od unormowania art. 78 Konstytucji RP, z którego wynika, że jakkolwiek każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji, to wyjątki od tej zasady i tryb zaskarżania określa ustawa. Za ustawę, w rozumieniu przytoczonego unormowania, należy**

traktować przepis art. 547 k.p.k. wskazujący, które z orzeczeń wydawanych przez poszczególne organy właściwe do rozpoznawania wniosków o wznowienie postępowania, podlegają zażaleniu. Wynikający z treści § 1 tego przepisu wyjątek, w myśl którego nie przysługuje zażalenie na postanowienie oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania, wydane m.in. przez sąd apelacyjny, ma zatem swoje umocowanie w treści przytaczanego uregulowania konstytucyjnego (post. SN z 22.11.2006 r., V KZ 44/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2239) (J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, komentarz do art. 547 k.p.k., wyd. 27, Warszawa 2017, Legalis, Nb. 5).

Powyższy pogląd wyrażony na kanwie omawianego przepisu jest ugruntowany wśród przedstawicieli doktryny, a poza tym znajduje potwierdzenie w ukształtowanym na tle tego przepisu orzecznictwie, gdzie wskazuje się, że „zgodnie z treścią przepisu art. 547 § 1 k.p.k. na postanowienie o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania, wydane przez sąd apelacyjny, zażalenie nie przysługuje. Kwestionowanie takiego postanowienia w drodze zażalenia jest niedopuszczalne z mocy ustawy. Wniesienie, w takim przypadku, środka odwoławczego obliuguje właściwy organ sądu do wydania zarządzenia o odmowie jego przyjęcia (art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k.)” (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 roku, sygn. III KZ 3/14, podobnie między innymi: postanowienie SN z dnia 11 marca 2015 roku, sygn. V KZ 7/15; postanowienie SN z dnia 17 października 2012 roku, sygn. IV KZ 59/12; postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 2010 roku, sygn. V KZ 51/10).

Ponadto, jak to już wyżej zostało zasygnalizowane, przy powołaniu fragmentu komentarza do omawianego przepisu, w przedmiocie zgodności z Konstytucją RP tego przepisu wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 czerwca 2013 roku, SK 23/10 (Dz. U. poz. 802). Trybunał Konstytucyjny „uznał, że art. 547 § 1 nie jest niezgodny z art. 78 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał badał, czy art. 547 § 1 w zakresie, w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, nie narusza wskazanych norm konstytucyjnych. Trybunał przyjął, że postanowienie wydane na podstawie art. 547 § 1 przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP. Postępowanie wszczęte wnioskiem o wznowienie postępowania, prowadzone przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym na podstawie art. 547 § 1, nie jest postępowaniem prowadzonym przed sądem, przed którym rozpoczyna się postępowanie kończące się rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. Sam fakt podejmowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy decyzji co do wznowienia postępowania nie oznacza, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w kwestii wznowienia postępowania karnego, nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Istotą sprawy jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania, nie odnosi się w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją podstawy do wznowienia postępowania. Z tego względu w ocenie Trybunału art. 78 Konstytucji RP nie jest adekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjnej art. 547 § 1” (Grajewski, Jan i Steinborn, Sławomir. Art. 547. W: Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego. System Informacji Prawnej LEX, 2015).

I.3. Zastosowanie przepisu art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* wobec Skarżącego.

Jak zostało to już wcześniej zasygnalizowane, kwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* stanowił podstawę wydania w sprawie Skarżącego zarządzenia o nie przyjęciu do rozpoznania zażalenia Skarżącego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W , Wydział Karny, z dnia października 2018 roku, sygn. akt , a w konsekwencji stanowił podstawę wydania postanowienia Sądu Najwyższego z marca 2019 r. w sprawie utrzymującego w mocy zaskarżone zarządzenie. Tym samym Skarżący został pozbawiony możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w W , które jest w rzeczywistości wadliwe, a od chwili wydania jest prawomocne. W tej sytuacji obowiązywanie art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* w obecnym brzmieniu całkowicie uniemożliwia zaskarżenie orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy.

II. Uzasadnienie prawne skargi konstytucyjnej – wykazanie niezgodności zaskarżonej regulacji z określonymi gwarancjami Konstytucyjnymi.

II.1. Wstęp.

Skarżący przedstawia poniżej argumenty przemawiające za uznaniem, że kwestionowany przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego go bez rozpoznania wydanego przez Sąd Apelacyjny lub Sąd Najwyższy, a co za tym idzie, w zakresie w jakim uniemożliwił Skarżącemu skutecznego wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W , narusza i ingeruje w podstawowe prawa i wolności zagwarantowane w Konstytucji RP. Przepis ten powoduje, iż wyłącznie określony krąg podmiotów może zaskarżyć rozstrzygnięcie w przedmiocie wznowienia postępowania, warunkując to przy tym

wyłącznie właściwością rzeczową i funkcjonalną Sądu, który orzekał w sprawie, o której wznowienie wnioskowano. W związku z tym stwierdzić należy, iż regulacja zawarta w kwestionowanym przepisie ingeruje w istotę prawa do sądu i do sprawiedliwego osądzenia sprawy (przysługującą m.in. Skarżącemu), powodując przy tym nierówne traktowanie podmiotów, które są adresatami konstytucyjnych praw i wolności, sprawiając, że niektórym z adresatów gwarancji konstytucyjnych przysługuje prawo zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia, a innym nie. Ponadto regulacja ta sprawia, iż zaburzona zostaje konstytucyjna gwarancja co najmniej dwuinstancyjnego postępowania przed sądem, a dodatkowo w kwestionowanym zakresie, *de facto* prowadzi do całkowitego wyłączenia drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw. Ponadto zauważyć należy, iż przepis ten pośrednio narusza gwarantowaną w art. 19 Konstytucji RP zasadę szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość, co przejawia się ograniczeniem lub całkowitym wyłączeniem możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej, która została zagwarantowana chociażby w trybie przepisów ustawy lutowej (w sytuacji, gdzie wznowienie postępowań o zadośćuczynienie doznanych krzywd i odszkodowanie za poniesione szkody spowodowane bezprawnym działaniem organów władzy komunistycznej wznawiane są w oparciu o przepisy k.p.k., w tym znajduje zastosowanie kwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* – przyp. AŁ). W postępowaniu na podstawie art. 8 ustawy lutowej prowadzone są w I instancji **zawsze** przed Sądem Okręgowym jako sądem I instancji, co implikuje sytuację prawną, w której orzeczenia w przedmiocie wznowienia **zawsze** zapadają przed Sądem Apelacyjnym. **Wreszcie zauważyć należy, iż brak możliwości zaskarżenia orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy nie służy realizacji żadnego godnego ochrony dobra, prawa czy wolności, a w odniesieniu do prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, przy uwzględnieniu możliwości sądowego dochodzenia naruszonych wolności i praw, w ramach instancyjnego postępowania, z zachowaniem możliwości merytorycznej kontroli orzeczeń, ma ewidentnie charakter dysfunkcyjny i naruszający wskazane prawa i wolności gwarantowane w Konstytucji RP.**

Celem najpełniejszego i kompleksowego przedstawienia argumentów uzasadniających niniejszą skargę konstytucyjną rozważania w tej części zostaną podzielone na dwie części. Pierwsza będzie dotyczyła naruszenia wzorca konstytucyjnego wskazanego w pkt 1 *petitum* skargi, to jest zasady poprawnej legislacji wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP. Druga natomiast odnosić się będzie zbiorczo do wzorców konstytucyjnych wskazanych przez Skarżącego w pkt 2-4 *petitum* skargi, z uwagi na bezpośrednią lub pośrednią zależność przepisów określających wzorce konstytucyjne przedstawione w powyższych punktach, a sprowadzających się do szeroko

rozumianego prawa do sądu i gwarancji związanych z realizacją uprawnień podmiotów w tym zakresie.

II.3. Naruszenie zasady poprawnej legislacji wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP i .

Zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* narusza prawa i wolności Skarżącego między innymi z tego względu, że narusza konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), a konkretnie wynikającą z tej ogólnej dyrektywy zasadę poprawnej legislacji. W doktrynie wskazuje się, że „zasada poprawnej („właściwej”) legislacji stanowi drugą zasadę pochodną wynikającą bezpośrednio z ogólnej klauzuli państwa d.p.s. Wprawdzie niekiedy wywodzi się ją jako zasadę pochodną drugiego stopnia – z zasad zaufania oraz ochrony praw słusznie nabytych – lub traktuje się jako komponenty tych zasad (zob. M. Kordela, *Formalna interpretacja...*, s. 146–147, 152; L. Garlicki, *Polskie prawo...*, s. 64–66), ale naszym zdaniem jest to klasyfikacja wadliwa. Bardziej w tym względzie ostrożny Trybunał Konstytucyjny dostrzegł tylko funkcjonalny związek zachodzący między wymienionymi zasadami (zob. K 45/02 z 20 kwietnia 2004 r.; K 1/05 z 21 lutego 2006 r.). **Funkcją zasady (zasad) poprawnej legislacji nie jest tylko zapewnienie prawidłowości prawu regulującemu stosunki między władzami publicznymi i obywatelami (jednostkami), lecz w ogólności prawu, któremu jest konieczna do osiągnięcia celów wyznaczonych danemu uregulowaniu. Ponad wszelką wątpliwość pozostaje, że na czoło wysuwa się zagwarantowanie pewności i bezpieczeństwa prawnego obywatelom, dlatego z zasady tej wynika zakaz stanowienia przepisów, które pozostawiają organom państwowym zbyt dużą swobodę oraz umożliwiają dowolność rozstrzygnięć (K 33/05 z 17 maja 2006 r.). Tego rodzaju wada legislacyjna może stanowić przesłankę stwierdzenia niekonstytucyjności dotkniętego nią przepisu (SK 51/05 z 23 maja 2006 r.). Zasada (zasady) poprawnej legislacji odnosi się także do formułowania celów, które prawodawca chce osiągnąć swoim działaniem. Zasady te „stanowią podstawę do oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy prawne w prawidłowy sposób wyrażają wystawianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu” (K 28/02 z 24 lutego 2003 r.). Przede wszystkim chodzi jednak o to, by w państwie obowiązywał spójny i jednolity system prawny, pozbawiony sprzeczności tak w układzie wertykalnym, jak i horyzontalnym (zob. Z. Witkowski, [w:] *Prawo...*, s. 91). Natomiast zaliczenie do zasad prawidłowej legislacji – pojmowanych jako pochodne w ostatecznym rachunku od art. 2 konstytucji – funkcjonalności prawa wydaje się nadmiernie rozszerzać zakres tej formuły. O zasadzie prawidłowej legislacji mówi się jako o „systemie ściśle ze sobą powiązanych dyrektyw adresowanych do prawodawcy, wskazujących, jak należy dokonywać zmian prawa w państwie prawnym” (K. Działocha, T. Zalasinski, *Zasada prawidłowej legislacji jako podstawa kontroli konstytucyjności prawa*, PL 2006, nr 3, s. 6; autorzy słusznie odrzucają, jako zbyt emocjonalną, nazwę „przywzwoita legislacja”; S.**

Wrnkowska, M. Zieliński, *Komentarz do Zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002*, Warszawa 2012, s. 13–17). Pojęcie zasad poprawnej legislacji jest pokrewne pojęciu zasad techniki prawodawczej (skodyfikowanych w rozporządzeniu RM z 20 czerwca 2002, Dz.U. nr 100, poz. 908), ale nie jest z nim tożsame. Nie każde bowiem, lecz tylko istotne, naruszenie zasad techniki prawodawczej stanowi równocześnie złamanie konstytucyjnych zasad (zasady) prawidłowej legislacji. Zasady techniki prawodawczej należy postrzegać jako „prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę w demokratycznym państwie prawnym” (K 24/00 z 21 marca 2001 r.). Nie we wszystkich przypadkach sprzeniewierzenie się z.t.p. należy kwalifikować jako naruszenie konstytucji, choć kiedy jest ono oczywiste, drastyczne i wywołuje głębokie negatywne konsekwencje, taka kwalifikacja jest nie tylko dopuszczalna, ale wręcz zalecana (ostrożniej wypowiada się w tej sprawie J. Jaskiernia, *Zasady demokratycznego...*, s. 442–443). Najważniejszymi zasadami drugiego stopnia wynikającymi z zasady poprawnej legislacji są wymogi określoności prawa (zob. P 8/05 z 13 marca 2006 r.) oraz dochowania trybu stanowienia prawa. Niektórzy autorzy wymieniają w tym kontekście także nakaz okresu dostosowawczego oraz zakaz retroakcji, które my wiążemy przede wszystkim z zasadą zaufania” (Zubik, Marek i Sokolewicz, Wojciech. Art. 2. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom I, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016).

Z zasady państwa prawnego Trybunał Konstytucyjny wywiódł zasadę przyzwoitej legislacji (orzeczenie z dnia 12 czerwca 2002 roku, P 13/01). Z zasady przyzwoitej legislacji, obok nakazu formułowania norm w sposób poprawny, precyzyjny i jasny, **zwłaszcza gdy chodzi o ochronę praw i wolności oraz o sytuację, gdy istnieje możliwość stosowania sankcji wobec obywatela, Skarżący wywodzi zasadę stanowienia norm, które w jednakowy (jednolity) sposób regulują konsekwencje prawne zaistnienia jednolitego (jednakowego) stanu faktycznego.** Niezgodne z zasadą przyzwoitej legislacji byłoby takie stanowienie norm prawnych, które by w sposób sztuczny i nieuzasadniony odmiennie regulowały sytuację prawną obywateli w przypadku zaistnienia jednolitego pod względem prawnym stanu faktycznego. Dodatkowo za niezgodne z zasadą przyzwoitej legislacji należy upatrywać regulacje prawne, które jedynym podmiotom pewne prawa i wolności przyznają, a innych, w analogicznej sytuacji jak tym podmiotom „uprzywilejowanym” daną regulacją, takiej ochrony praw i wolności pozbawiają.

Skarżący stoi na stanowisku, iż kwestionowany przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* jest właśnie taką regulacją, która z jednej strony, ograniczonemu kręgowi podmiotów gwarantuje ochronę praw i wolności przewidzianych w Konstytucji RP, zaś innych takiej możliwości pozbawia. W odniesieniu do przywołanego przepisu sprowadza się to do umożliwienia zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego go bez rozpoznania wydanego przez Sąd Okręgowy (w przypadku wniosku o wznowienie postępowania Sądu Rejonowego) do Sądu Apelacyjnego, natomiast w odniesieniu do

takiego rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Apelacyjny (gdy wniosek o wznowienie dotyczy postępowania zakończony prawomocnym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego) takiej możliwości pozbawia. Zaskarżony przepis niewątpliwie w sposób nieuzasadniony miarkuje położenie prawne podmiotów, których co do zasady sytuacja prawna ukształtowana jest przez zaistnienie jednolitego pod względem prawnym stanu faktycznego. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, iż przepisy rozdziału 56 k.p.k. dają podmiotom możliwość wznowienia postępowania w ściśle określonych sytuacjach, szczegółowo określonych w art. 540 k.p.k.

Ponadto przy ocenie sprzeczności komentowanego przepisu z Konstytucją RP i z wpływającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą poprawnej legislacji należy mieć na uwadze, iż przepis ten nie zawęża się wyłącznie do regulacji zawartych w przepisach o charakterze *stricte* karnym, ale ma szersze zastosowanie i znajduje swoje zastosowanie również w innych, szczególnych ustawach. Jedną z takich ustaw jest ustawa z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, której przepisy wprost odsyłają do rozdziału 58 k.p.k. Racjonalny ustawodawca tworząc przepis określonej treści winien zatem mieć na uwadze systemowe umiejscowienie danej regulacji, która swoje zastosowanie może znaleźć nie tylko w odniesieniu do konkretnej ustawy, ale również innych. Innymi słowy, musi zostać zachowana harmonia między przepisami, tak, aby jedne przepisy w sposób negatywny nie wpływały na gwarancje konstytucyjnych wolności i praw przyznanych i zapewnionych w innych przepisach.

O niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu w zestawieniu z przywołaną normą ponadto mogą przemawiać następujące kwestie.

Po pierwsze, art. 544 § 1 k.p.k. stanowi, że w kwestii wznowienia postępowania orzeka sąd okręgowy, zaś w kwestii wznowienia postępowania zakończony orzeczeniem sądu okręgowego – sąd apelacyjny. Sąd orzeka w składzie trzech sędziów. Z kolei § 2 tegoż przepisu stanowi, że w kwestii wznowienia postępowania zakończony orzeczeniem sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego orzeka Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów. Cytowane regulacje, choć w systematyce rozdziału 56 k.p.k. określają właściwość sądu w sprawach wznowieniowych, niemniej jednak mogą mieć – gdyby racjonalny ustawodawca je brał pod uwagę – wpływ na określenie możliwości wnoszenia zażaleń na postanowienia Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego. Nic przecież na stoi na przeszkodzie, aby zażalenia na postanowienia Sądu Apelacyjnego rozstrzygał Sąd Najwyższy, natomiast zażalenia na postanowienia wydane przez Sąd Najwyższy, przykładowo Sąd Najwyższy w powiększonym składzie. Podobny wydzźwięk do wskazanych powyżej przepisów mają te, które normują wznowienie postępowania w dziale XV k.p.k., czyli dotyczącym postępowania karnego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów

wojskowych. Zgodnie bowiem z treścią art. 673 k.p.k., w kwestii wznowienia postępowania orzeka w składzie trzech sędziów wojskowy sąd okręgowy, a w sprawach zakończonych orzeczeniem tego sądu lub Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa Sądu Najwyższego.

Po drugie godzi się zauważyć, iż choć w systematyce k.p.k. wznowienie postępowania umiejscowione jest w dziale XI, czyli dotyczącym nadzwyczajnych środków zaskarżenia, niemniej jednak postępowanie to należy uznawać za postępowanie „w sprawie”, a nie o charakterze „odwoławczym”. Świadczy o tym chociażby treść art. 540 k.p.k., z którego wynika, w jakich sprawach postępowanie podlega wznowieniu, a nie „może być wznowione”. Poza tym zwrócić należy uwagę, iż elementem koniecznym skutecznego wniesienia sprawy o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym rozstrzygnięciem Sądu konieczne jest uiszczenie opłaty od wniosku w kwocie 150 złotych. Brak uiszczenia tej opłaty prowadzi do tego, iż sprawie nie jest nadawany bieg i nieopłacony wniosek podlega zwrotowi. Powyższe tym bardziej zyskuje na znaczeniu o ile weźmie się pod uwagę fakt, iż zgodnie z przepisami powoływanej już ustawy lutowej, postępowanie prowadzone w trybie przepisów tej ustawy jest wolne od opłat, o czym świadczy art. 13 ustawy lutowej. Skoro tak, to w przypadku wniosku o wznowienie postępowania, które było rozstrzygane w oparciu o przepisy ustawy lutowej, zasada wyrażona w jej art. 13 winna mieć zastosowanie, co jednak nie ma miejsca. Świadczy to zatem o tym, iż ustawodawca traktuje postępowania wznowieniowe jako zupełnie odrębne, oderwane przy tym od istoty sprawy, która ma być wznowiana, a w konsekwencji jako samodzielne postępowanie w przedmiocie wyłącznie wznowienia.

Reasumując w tym zakresie rozważania zauważyć należy, iż zaskarżony przepis niewątpliwie narusza zasady poprawnej legislacji, gdyż z jednej strony ograniczonemu kręgowi podmiotów gwarantuje ochronę praw i wolności przewidzianych w Konstytucji RP, zaś innych takiej możliwości pozbawia. Zaskarżony przepis niewątpliwie w sposób nieuzasadniony miarkuje położenie prawne podmiotów, których co do zasady sytuacja prawna ukształtowana jest przez zaistnienie jednolitego pod względem prawnym stanu faktycznego. Dodatkowo wykładnia tego przepisu sprowadza się wyłącznie do ścisłego rozumienia w znaczeniu regulacji zawartych w systematyce prawa i procedury karnej, przez co nie uwzględnia ewentualnych odrębności wynikających z innych ustaw, które w swej istocie odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów procedury karnej, a zatem winny być wykładane przy uwzględnieniu regulacji w niej zawartych.

II.4. Naruszenie prawa do sądu, sprawiedliwego osądzenia sprawy, gwarancji drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, gwarancji co najmniej

dwuinstancyjnego postępowania, równości wobec prawa, zasady proporcjonalności oraz szczególnej opieki państwa nad weteranami walk o niepodległość, wywodzonych z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, 78, art. 176 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 1 i art. 19 Konstytucji RP.

Zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* narusza prawa i wolności Skarżącego między innymi z tego względu, że narusza konstytucyjne zasady takie jak prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, gwarancję drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, gwarancję co najmniej dwuinstancyjnego postępowania, równości podmiotów wobec prawa, zasadę proporcjonalności, a dodatkowo obowiązek szczególnej opieki państwa nad weteranami walk o niepodległość.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W doktrynie konstytucyjnej wskazuje się, że „w analizowanym artykule wyrażona została bardzo ważna zasada, którą określa się mianem prawa do sądu. **Jest to konsekwencja reguły, że tylko sąd jest organem decydującym ostatecznie o wolnościach, prawach i obowiązkach jednostki. Jest to także bardzo istotne prawo jednostki, która może dochodzić swych praw przed "właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem". Organ sądowy winien zatem posiadać wszystkie te wymienione cechy. W artykule tym mowa jest o prawie do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, a więc została wprowadzona zasada jawności rozprawy sądowej**”.

Co istotne, prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP pozostaje w ścisłej korelacji z innymi przepisami konstytucyjnymi odwołującymi się do kwestii związanych z gwarancjami konstytucyjnymi takimi jak prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, zakazem zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, czy też gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. W doktrynie konstytucyjnej próbę najpełniejszego wykazania związków poszczególnych regulacji konstytucyjnych do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP podjął w swoim komentarzu M. Safjan. W celu najpełniejszego wykazania wpływu kwestionowanego przepisu art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* na poszczególne z wolności i praw gwarantowanych w Konstytucji RP, których naruszenia Skarżący wskazuje w niniejszej skardze konstytucyjnej, w pierwszej kolejności przedstawić należy w jakiej relacji pozostają ze sobą poszczególne przepisy z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Następnie zostanie przedstawione w jaki sposób art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* narusza gwarantowane prawa i wolności, w tym przysługujące Skarżącemu.

II.4.1. Prawo do sądu a zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w doktrynie konstytucyjnej szeroko omawiana jest relacja art. 45 ust. 1 Konstytucji RP do art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, to jest wynikającego z tego drugiego przepisu zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Jak wskazuje w swoim komentarzu M. Safjan, „*związki między proklamowanym w art. 45 ust. 1 prawem do sądu a statuowanym w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP zakazem zamykania drogi sądowej są bardzo ściśle i powszechnie podkreślane nie tylko w judykaturze (zob. wyr. TK z: 14.6.1999 r., K 11/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 97; 10.5.2000 r., K 21/99, OTK 2000, Nr 4, poz. 109; 15.6.2004 r., SK 43/03, OTK-A 2004, Nr 6, poz. 58; 20.9.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 108; 16.9.2008 r., SK 76/06, OTK-A 2008, Nr 7, poz. 121), ale także w doktrynie [zob. np. M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości*, s. 13; A. Zieliński, *Prawo do sądu*, s. 491–493; tenże, *Budzące wątpliwości*, s. 59 i n.; tenże, *Zakaz zamykania drogi sądowej*, s. 383 i n.; H. Pietrzykowski, *Prawo do sądu*, s. 7; L. Garlicki, *Artykuł 77*, w: L. Garlicki (red.), *Komentarz*, uw. 21]. Praktycznym wyrazem tych związków jest to, że przepisy te stanowią nierzadko kumulatywnie wzorce kontroli konstytucyjności i są równoległe rozpatrywane przez TK przy ocenie kwestionowanych rozwiązań ustawowych. Do utrwalonych należy zapatrywanie, że o ile art. 45 ust. 1 ujmuje prawo do sądu od strony pozytywnej, o tyle w art. 77 ust. 2 chodzi o stronę negatywną tego prawa – zakaz zamykania drogi sądowej (zob. wyr. TK z: 15.6.2004 r., SK 43/03, OTK-A 2004, Nr 6, poz. 58; 20.9.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 108; 11.5.2011 r., SK 11/09, OTK-A 2011, Nr 4, poz. 32; zob. też Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu*, s. 91; M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości*, s. 13). Niezależnie od tego wskazuje się, że związki między tymi przepisami są trojakiego rodzaju:*

- 1) prawo do sądu wyrażone jest nie tylko w art. 45 ust. 1, ale także w art. 77 ust. 2;
- 2) art. 77 ust. 2 należy rozumieć jako szczegółowe rozwinięcie art. 45 ust. 1;
- 3) między art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 istnieje organiczna więź, a treść art. 77 ust. 2 stanowi dopełnienie konstytucyjnego prawa do sądu [zob. wyr. TK z: 14.6.1999 r., K 11/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 97; 10.5.2000 r., K 21/99, OTK 2000, Nr 4, poz. 109; 15.6.2004 r., SK 43/03, OTK-A 2004, Nr 6, poz. 58; 20.9.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 108; 16.9.2008 r., SK 76/06, OTK-A 2008, Nr 7, poz. 121; M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości*, s. 13; L. Garlicki, *Artykuł 77*, w: L. Garlicki (red.), *Komentarz*, uw. 21].

Artykułowi 77 ust. 2 przypisuje się ponadto w nauce funkcję gwarancyjną w stosunku do prawa do sądu z uwagi na wysłowny w tym przepisie zakaz zamykania

drogi sądowej [M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości*, s. 13; L. Garlicki, *Artykuł 77*, w: L. Garlicki (red.), *Komentarz, uw. 21*]. *Problematyczne są natomiast przede wszystkim dwa zagadnienia, mianowicie: czy zakres zastosowania art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 jest taki sam, tj. czy art. 77 ust. 2 statuuje zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia praw i wolności konstytucyjnych, czy też także tych, które wynikają z ustaw lub innych aktów prawnych, oraz czy przepisy te pozostają wobec siebie symetryczne pod względem treści, tj. czy zakaz zamykania drogi sądowej łączy się z prawem do sądu w jego wszystkich aspektach, czy tylko w zakresie prawa dostępu do sądu (zob. bliżej Nb 132 w komentarzu do art. 77 ust. 2)*” (M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, wyd. 1, Warszawa 2016, *Legalis*, Nb. 13).

II.4.2. Prawo do sądu a prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji oraz instancyjność postępowania sądowego.

W doktrynie szeroko omawiana jest również relacja art. 45 ust. 1 Konstytucji RP do art. 78 Konstytucji RP z którego wynika prawo do zaskarżania decyzji i orzeczeń wydanych w I instancji. I tak wskazać należy, że „relacja między prawem do sądu a prawem do zaskarżania decyzji i orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78 Konstytucji RP) oraz instancyjnym modelem postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) nie jest jednoznacznie pojmowana w orzecznictwie TK. Mimo że art. 78 statuuje konstytucyjne prawo podmiotowe, natomiast art. 176 ust. 1 ma charakter w przeważającej mierze ustrojowy i nie stanowi źródła praw podmiotowych (zob. komentarz do art. 176), podobieństwo materii sprawia, że problem stosunku tych przepisów do prawa do sądu jest w judykaturze i w piśmiennictwie często rozważany łącznie. W jednym z nurtów orzecznictwa TK rozróżnia, choć trudno tu mówić o ostrym rozgraniczeniu, między prawem do sądu i odnoszącymi się do niego warunkami wynikającymi z art. 45 Konstytucji RP oraz dwuinstancyjnością postępowania sądowego określoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, względnie prawem do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji (wyr. TK z: 8.12.1998 r., K 41/97, OTK 1998, Nr 7, poz. 117; 13.5.2002 r., SK 32/01, OTK-A 2002, Nr 3, poz. 51; 13.6.2006 r., SK 54/04, OTK-A 2006, Nr 9, poz. 64). **W tym ujęciu prawo do zaskarżenia i instancyjność wzmacniają prawo do sądu, ponieważ gwarantują kontrolę przebiegu i rezultatu postępowania sądowego, zdają się jednak sytuować na zewnątrz tego prawa i nie stanowią jego elementu** [wyr. TK z: 10.7.2000 r., SK 12/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 143; z 18.5.2004 r., SK 38/03, OTK-A 2004, Nr 5, poz. 45; 4.3.2008 r., SK 3/07, OTK-A 2008, Nr 2, poz. 25; 23.3.2010 r., SK 47/08, OTK-A 2010, Nr 3, poz. 25; post. TK z 27.9.2005 r., TS 140/05, OTK-B 2005, Nr 6, poz. 67; zob. też wyr. TK z 2.6.2010 r., SK 38/09, OTK-A 2010, Nr 5, poz. 46; post. TK z 7.10.2010 r., TS 39/10, OTK-B 2011, Nr 1, poz. 88, tak również SN w uchw. SN(7) z 23.3.2006 r., III SPZP 3/05, OSNAPiUS 2006, Nr 21–22, poz. 341]. **Przeciwny nurt zmierza**

w kierunku włączenia zaskarżalności (instancyjności) do treści prawa do sądu [zob. wyr. TK z 12.9.2006 r. (SK 21/05, OTK-A 2006, Nr 8, poz. 103), w którym stwierdzono, że zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu; wyr. TK z 31.3.2009 r. (SK 19/08, OTK-A 2009, Nr 3, poz. 29), w którym uznano, że prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego jest istotnym elementem prawa do sądu; i wyr. TK z 30.10.2012 r. (SK 20/11, OTK-A 2012, Nr 9, poz. 110), w którym brak możliwości zaskarżenia orzeczenia oceniono jako naruszenie istoty prawa do sądu; w tym kierunku również, choć niejednoznacznie, wyr. TK z 8.10.2013 r., K 30/11, OTK-A 2013, Nr 7, poz. 98; 25.7.2013 r., SK 17/12, OTK-A 2013, Nr 6, poz. 86; 22.10.2013 r., SK 14/14, OTK-A 2013, Nr 7, poz. 100]. Spotkać można również takie wypowiedzi, w których TK akcentuje, że możliwość poddania orzeczenia kontroli wzmacnia prawo do sądu, co sugeruje nawiązanie do pierwszego z omówionych nurtów, a zarazem twierdzi, że brak możliwości zaskarżenia orzeczenia ogranicza prawo do sądu (wyr. TK z 21.6.2005 r., P 25/02, OTK-A 2005, Nr 6, poz. 65; 6.10.2004 r., SK 23/02, OTK-A 2004, Nr 9, poz. 89; post. TK z 28.6.2011 r., TS 272/10, OTK-B 2011, Nr 6, poz. 452). Lektura orzeczeń, w których TK nawiązuje do tego zagadnienia, nasuwa przy tym wrażenie, że kwalifikacja prawa do zaskarżenia (instancyjności) jako komponentu prawa do sądu lub gwarancji wzmacniającej to prawo, lecz niebędącej jej składnikiem, nie jest efektem aprobaty dla określonej koncepcji teoretycznej, lecz ma zazwyczaj doraźny i raczej przypadkowy charakter (zob. także M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności*, s. 200–204). Większa stabilność poglądów cechuje literaturę, w której przeważa zdecydowanie pogląd przeciwny traktowaniu prawa do zaskarżenia (instancyjności) jako składnika prawa do sądu, jakkolwiek powszechnie akcentuje się ścisły związek między gwarancją prawa do sądu a poręczeniem zaskarżalności [L. Garlicki, *Artykuł 78*, w: L. Garlicki (red.), *Komentarz*, uw. 4; A. Wróbel, *Glosa do trzech wyroków*, s. 207; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności*, s. 205; T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności*, s. 319; M. Pilich, *Wpływ orzeczeń*, s. 379; A. Jakubecki, *Kilka uwag*, s. 335; P. Rylski, *Środki odwoławcze*, s. 13; P. Grzegorzczak, *O konstytucjonalizacji*, s. 308; T. Zembrzuski, *Skarga kasacyjna*, s. 75; A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, s. 293; S. Steinborn, *Ograniczenie zaskarżalności wyroku*, s. 375; A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada*, s. 64 i n. i 207–208; zob. też M. Kłopotcka, *Prawo do sądu*, s. 78 i n. oraz Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu*, s. 91]” (M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis, Nb. 16).

II.4.3. Relacja między art. 45 a art. 78 Konstytucji RP.

Na tle powyższych przepisów w doktrynie wskazuje się, że „*prawo do sądu oraz prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji, w zakresie, w jakim odnosi się ono do postępowania sądowego, są ze sobą ściśle związane. Możliwość poddania orzeczenia kontroli zwiększa prawdopodobieństwo, że przebieg postępowania będzie realizował wymagania wynikające z prawa do sądu, a wynik postępowania sądowego będzie prawidłowy, co pozwoli urzeczywistnić w pełnym zakresie materialne gwarancje wynikające z Konstytucji RP. W tym sensie podzielić należy stanowisko TK, w którym akcentuje się wzmacniającą i uzupełniającą funkcję uprawnienia wynikającego z art. 78 w zestawieniu z prawem do sądu. Zazębianie się obszarów oddziaływania art. 45 i 78 wynika także stąd, że w sytuacji, w której ustawodawca przewiduje możliwość zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu sądowym, czy to realizując uprawnienie wynikające z art. 78, czy to poza granicami tego przepisu, wymagania wynikające z art. 45 obejmują także postępowanie odwoławcze (szerzej na ten temat zob. Nb 59 i n.). Prawo do sądu, w żadnym z jego trzech konstrukcyjnych elementów (zob. Nb 26), nie jest jednak źródłem ogólnego prawa do zaskarżenia ani nie pochłania tego prawa w zakresie, w jakim odnosi się ono do orzeczeń sądowych. W szczególności gwarantowany w art. 45 ust. 1 dostęp do sądu nie jest równoznaczny z koniecznością otwarcia dostępu do sądu II instancji, a tym samym – mimo uwypuklonych wcześniej powiązań – nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że dostęp do sądu II instancji można traktować jako emanację dostępu do sądu w ogólności (A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności*, s. 8). Przeciwnie wręcz – problem zaskarżalności orzeczenia pojawia się dopiero wówczas, gdy dostęp do sądu został zrealizowany, a jedynie strona nie jest usatysfakcjonowana rezultatem przeprowadzonego postępowania sądowego. Źródłem ogólnego prawa do zaskarżenia nie można poszukiwać także w nakazie sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego, będącym jednym z elementów prawa do sądu. W piśmiennictwie przekonująco zwrócono uwagę, że nie można twierdzić, jakoby postępowanie jednoinstancyjne *ex definitione* nie odpowiadało wymaganiu sprawiedliwości lub rzetelności (M. Pilich, *Wpływ orzeczeń*, s. 378–379). Ponadto, zważywszy, że nakaz sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego dotyczy także postępowania odwoławczego, pogląd taki nasuwałby istotne wątpliwości co do określenia granic wywodzonej z tej gwarancji i rodziłby ryzyko zaskarżalności *ad infinitum* [zob. P. Grzegorzcyk, w: J. Gudowski (red.), *System*, t. 3, cz. 1, s. 42]. Ogólne prawo do zakwestionowania decyzji sędziego w celu uzyskania innego rozstrzygnięcia, które w większym stopniu odpowiadałoby interesom skarżącego, nie może być tym samym wywodzone z art. 45 Konstytucji RP. Jego źródłem – w zakresie, w jakim orzeczenie zapadło w I instancji, jest natomiast art. 78 Konstytucji RP, przy czym samodzielność tej gwarancji potwierdzają argumenty wykładni systemowej. Ustrojodawca dokonał bowiem wyraźnego rozgraniczenia między prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1) oraz prawem do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji (art. 78). Idąc tym torem, ocena konstytucyjności sytuacji, w których ustawodawca nie przewidział żadnej możliwości*

zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji, powinna następować wyłącznie z perspektywy art. 78, nie zaś art. 45. Ten ostatni przepis odgrywa natomiast istotną rolę przy ocenie przypadków tzw. pośredniego naruszenia prawa do zaskarżenia (zob. Nb 60–61, a także Nb 38 i n. komentarza do art. 78). Do odmiennego wniosku nie składają również szczególne sytuacje, w których dostęp do sądu jest realizowany przez ustanowienie możliwości wniesienia środka zaskarżenia od decyzji pochodzącej od organu niesądowego. Chodzi tu jedynie o techniczną kwestię sposobu uruchomienia drogi sądowej, nie zaś o modyfikację treści prawa do sądu w taki sposób, aby obejmowała ona możliwość zaskarżenia określonego rozstrzygnięcia. (...)” (M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis, Nb. 19).

* * *

Przechodząc do zasadniczej części niniejszej skargi, a zatem do wykazania w jaki sposób kwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* narusza konstytucyjne wolności i prawa podmiotowe, w tym Skarżącego, wskazać należy co następuje.

Po pierwsze, zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* narusza konstytucyjne prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, jak również prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji, co przejawia się w tym, iż wyłączając możliwość wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny lub Sąd Najwyższy, nie daje gwarancji sprawiedliwego, a przy tym prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i prowadzi do tego, że orzeczenie wydane przez którykolwiek z tych sądów jest rozstrzygnięciem ostatecznym, wyłączonym spod kontroli merytorycznej, co przy tym nie oznacza, że słusznym i prawidłowym. Zarzut kierowany w tym zakresie przez Skarżącego zyskuje na znaczeniu szczególnie przez to, iż Sąd Apelacyjny w W rozpoznający wniosek Skarżącego o wznowienie postępowania zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S , Wydział Karny, z dnia stycznia 2009 roku, sygn. akt , w sposób całkowicie dowolny, a przez to nieprawidłowy i sprzeczny z prawem, wykroczył poza „ramy wniosku o wznowienie” i dokonał merytorycznej oceny, **czy orzekający w I instancji Sąd Okręgowy w S** zasądził na rzecz Skarżącego odpowiednią (adekwatną i wyczerpującą roszczenia – przyp. AŁ) kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i odszkodowania za wyrządzoną szkodę, czego zgodnie z przepisami rozdziału 56 k.p.k. nie mógł uczynić. Kluczowe znaczenie przy ocenie kognicji sądu wznowieniowego ma przy tym art. 540 k.p.k., który wprost określa przypadki, w których wznawia się postępowanie. Co istotne, przepis ten ma charakter kategoriyczny i wypływająca z niego dyrektywa nakazuje sądowi wznowienie postępowania, o ile zostaną spełnione kryteria określone w tym przepisie, o czym świadczy użycie przez ustawodawcę określenia „wznawia”, zamiast przykładowo „może wznowić”. W tym miejscu warto wskazać, iż w doktrynie podkreśla się, że

„wznowienie postępowania karnego jest drugim, obok kasacji, nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie karne. Jest to instytucja szczególna procesu karnego, która służy do kontroli i uchylania prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie sądowe. Jej głównym celem jest realizacja prawdy materialnej i umożliwienie usunięcia pomyłek sądowych, które wpłynęły na błędną treść prawomocnego wyroku” (por. M. Biłtyj, A. Murzynowski, *Wznowienie postępowania karnego w PRL w świetle prawa i praktyki*, Warszawa 1980, s. 6), a które w dużym stopniu były niezależne od sądu (por. S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 2010, s. 569). Dodatkowym celem jest także ‘działanie sądów wyższego rzędu na rzecz kształtowania jednolitości orzecznictwa sądowego w drodze wskazywania na błędy prawne oraz ustalenia właściwej, jednolitej wykładni przepisów ustawy’. Warto też dodać, że odrzucenie możliwości wznowienia postępowania karnego oznaczałoby wprowadzenie fikcji zgodności z przepisami prawa. Z drugiej jednak strony należy mieć w świadomości, że każda ingerencja w prawomocne orzeczenie powinna mieć charakter wyjątkowy, a normy prawne ją konstruujące – podlegać wykładni zawężającej. W sposób oczywisty dotyczy to także instytucji wznowienia postępowania karnego, która narusza stabilność prawomocnych orzeczeń oraz ingeruje w zasadę *ne bis in idem*, co stanowi ingerencję w zasadę państwa prawa. Nie sposób w tym miejscu pominąć ważkości zasady państwa prawa. Obejmuje ona w swojej treści zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, będąc emanacją zespołu cech systemowych tego prawa zapewniających jednostce bezpieczeństwo prawne. W ocenie TK tak postrzegana pewność prawa daje zarazem jego przewidywalność, a tym samym pozwala obywatelom decydować o swoim postępowaniu w oparciu o znajomość przestępstw działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, które ich działania mogą pociągnąć za sobą’. Czyniąc dalsze wywody, TK podkreślił, że zasada pewności prawa ‘wymaga, ażeby osoba miała możliwość określania konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego oraz mogła zasadnie oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny’ (por. wyr. TK z 67.2004 r., P 14/03, OTK 2004, Nr 7, poz. 62). Inaczej mówiąc, zasada pewności prawa zostanie przez prawodawcę naruszona wówczas, gdy rozstrzygnięcie wydane na podstawie prawa w obiektywnej rzeczywistości jest dla jednostki zaskoczeniem, bowiem w danych okolicznościach nie mogła ona go przewidzieć. Biorąc pod uwagę powyższe, należy uznać, że nie jest właściwe rozszerzenie w drodze wykładni przepisów określających instytucję wznowienia postępowania, **w którym może być jedynie rozstrzygany problem istnienia podstaw do samego wznowienia procesu karnego, w którym kwestia odpowiedzialności prawnej została już rozstrzygnięta**” (A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz.*, komentarz do art. 540 k.p.k., Wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis, Nb. 1). Dodatkowo wskazać w tym miejscu należy, iż w doktrynie, na podstawie przywołanego art. 540 k.p.k. określa się następujące podstawy wznowienia, w sytuacji której w przypadku ich wystąpienia postępowanie sądowe wznawia się z powodu:

1. „podstawy propter falsa (inaczej określanej jako propter crimina, ex delictio) na podstawie § 1 pkt 1, jeżeli w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstaw do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia;
2. podstawy propter reperta, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem ani sądowi, ani stronom, które wskazują na wady orzeczenia wymienione w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a-c;
3. **utruty mocy lub zmiany przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, gdy nastąpiło to w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (§2);**
4. rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską (§ 3)” (A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz., komentarz do art. 540 k.p.k., Wyd. 7, Warszawa 2016, Legalis, Nb. 7).

W przedmiotowej sprawie, gdzie Skarżący wnosił o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S , Wydział Karny, z dnia stycznia 2009 roku, sygn. akt , powołano przesłankę, o której mowa w art. 540 § 2 k.p.k., to jest utratę mocy lub zmiany przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, gdy nastąpiło to w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym, orzekający w sprawie wznowienia przywołanego postępowania Sąd Apelacyjny w W obowiązany był jedynie do oceny, czy rzeczywiście przesłanka, o której mowa w powołanym przepisie wystąpiła. Oznacza to zatem, iż Sąd ten miał kognicję jedynie w tym zakresie, czyli nie mógł czynić żadnych innych, w szczególności merytorycznych ustaleń i ocen, zwłaszcza w zakresie tego, co było objęte postępowaniem przed Sądem Okręgowym w S . Tymczasem wydając zaskarżone postanowienie Sąd Apelacyjny w W wprost w uzasadnieniu wskazał, że „zasadzona na rzecz wnioskodawcy kwota zł obejmowała całe należne mu zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą z nieustusznego pozbawienia wolności w następstwie decyzji o internowaniu (...) podnoszona we wniosku o wznowienie postępowania okoliczność, że wnioskodawca właśnie ze względu na treść art. 8 ust. 1a ustawy lutowej żądanie wniosku ograniczył do kwoty 25000 zł, ani fakt powołania przez Sąd Okręgowy jako podstawy rozstrzygnięcia obok art. 8 ust. 1, także i ust. 1a tej ustawy. Decydująca w tej kwestii jest treść wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., w którym po ustaleniu wielkości krzywdy wnioskodawcy w pełnym zakresie rozstrzygnięto, że należne mu zadośćuczynienie nie sięga granicy wyznaczonej niekonstytucyjnym przepisem art. 8 ust. 1a ustawy lutowej. Postanowienie zakończone tym wyrokiem podlegałoby wznowieniu jedynie wówczas, gdyby Sąd Okręgowy

przez wzgląd na przepis art. 8 ust. 1a ustawy lutowej zasądził na rzecz wnioskodawcy 25000 zł, ustalając jednocześnie, że szkoda i krzywda wnioskodawcy przekracza tę wielkość. Wówczas, w części oddalającej żądanie wniosku ponad zasądzoną kwotę 25000 zł postępowanie należałoby wznowić i orzec o zadośćuczynieniu w pełnej wysokości” (sic! – przyp. AŁ).

Zaskarżony przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* powoduje zatem zwiększenie niebezpieczeństwa, iż do obrotu prawnego trafiają rozstrzygnięcia, które w swej istocie są całkowicie niezgodne z przepisami regulującymi podstawy wznowienia postępowania. To zaś sprawia, że sądowi orzekającemu w przedmiocie wznowienia postępowania (Sądowi Apelacyjnemu lub Sądowi Najwyższemu) pozostawia się dowolność wydawania rozstrzygnięć, które, jak pokazuje chociażby przykład Skarżącego, są wyłączone spod merytorycznej kontroli, a przez to często sprzeczne z istotą i ideą postępowań wznowieniowych. Przepis ten niewątpliwie narusza prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, dodatkowo wyłączając gwarancję zaskarżania orzeczeń i decyzji, co *de facto* prowadzi też do ograniczenia i wyłączenia drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Co istotne, przepis ten o tyle jest kontrowersyjny, iż nie każde orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania jest wyłączone spod kontroli instancyjnej, a jedynie tylko w przypadkach wydania go przez Sąd Apelacyjny lub Sąd Najwyższy, co było już niejednokrotnie podnoszone w ramach niniejszej skargi. W tym miejscu godzi się zauważyć, iż prawo zaskarżenia orzeczeń w przedmiocie wznowienia postępowań **jest wyłącznie uwarunkowane tym, jaki rzeczowo (i funkcyjnie) właściwy Sąd rozpoznawał sprawę i wydał prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie.** Jeżeli był to Sąd Rejonowy, to w takim przypadku od orzekającego o wznowieniu postępowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego (zgodnie z zasadą wynikającą z art. 544 § 1 k.p.k.) przysługuje zażalenie. Natomiast w sytuacji, gdy przedmiotem wznowienia ma być postępowanie zakończone prawomocnym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego (który często ze względu na właściwość rzeczową i funkcjonalną jest sądem I instancji), właściwym do orzekania o wznowieniu jest Sąd Apelacyjny (co również wynika z treści art. 544 § 1 k.p.k.), ale już od orzeczenia tego sądu środek zaskarżenia nie przysługuje. **W tym kontekście nie sposób dostrzec, iż wyłącznie fakt rzeczowego (i funkcyjnego) „oddania” sprawy do właściwego Sądu determinuje możliwość zaskarżenia rozstrzygnięć, a przecież właściwość sądu nie jest zależna od „widzimisię” stron postępowania, a ma umocowanie ustawowe.** W odniesieniu do Skarżącego nabiera to szczególnego wydźwięku, gdyż o tym, że sprawa o odszkodowanie za wyrządzoną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z bezprawnym działaniem organów władzy komunistycznej przesądza treść art. 8 ust. 2 ustawy z

dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zgodnie z którym, *żądanie odszkodowania lub zadośćuczynienia należy zgłosić odpowiednio w sądzie okręgowym lub wojskowym sądzie okręgowym, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia, w terminie roku od daty jego uprawomocnienia się.* Z kolei treść art. 2 ust. 1 ustawy lutowej, wskazuje, że *nieważność orzeczenia stwierdza sąd okręgowy albo wojskowy sąd okręgowy, jeżeli zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu wejścia w życie ustawy właściwy do rozpoznania sprawy o czyn będący przedmiotem tego orzeczenia jest sąd wojskowy. Stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z uniewinnieniem.* Strona inicjująca postępowanie w trybie przepisów ustawy lutowej (do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy rozdziału 58 k.p.k., z wyłączeniem art. 555 k.p.k., o czym przesądza art. 8 ust. 3 ustawy lutowej – przyp. AŁ) **zobligowana jest zatem do wniesienia sprawy do Sądu Okręgowego, będącego w tym przypadku sądem I instancji.** Uwzględniając powyższe rozważania rzeczą oczywistą jest, iż jedynie właściwym sądem w przedmiocie ewentualnego wznowienia postępowania, rozpoznawanego w trybie przepisów ustawy lutowej, będzie Sąd Apelacyjny (bądź Sąd Najwyższy, jeżeli prawomocny wyrok wydał Sąd Apelacyjny – przyp. AŁ). **A skoro tak, to sytuacja taka wprost spowodowana treścią art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* prowadzi do wyłączenia możliwości skontrolowania orzeczeń Sądu Apelacyjnego (lub Sądu Najwyższego). Całkowity zakaz zaskarżania orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy wynikający z art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* niewątpliwie ingeruje w istotę prawa do sądu i do sprawiedliwego osądzenia sprawy (przysługującego m.in. Skarżącemu), powodując przy tym dodatkowo naruszenie gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania, drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw oraz możliwość merytorycznej kontroli orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji.**

Bezpośrednią konsekwencją funkcjonowania w obrocie prawnym skarżonego przepisu jest również powstawanie sytuacji prowadzącej do nierównego traktowania podmiotów konstytucyjnych wolności i praw. Przepis ten bowiem warunkuje możliwość zaskarżania rozstrzygnięć osadzonych jedynie przez Sąd Rejonowy (rozumiany jako Sąd I instancji), natomiast takiego przymiotu pozbawione są strony, których sprawa była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy (który też przecież może być Sądem I instancji, co obrazuje chociażby przytoczony we wcześniejszych rozważaniach przykład zastosowania ustawy lutowej - przyp. AŁ), co w konsekwencji prowadzi do nieuprawnionego i sprzecznego z konstytucyjnymi gwarancjami różnicowania sytuacji podmiotów, których uprawnienia winny być takie same (takie samo prawo zaskarżania orzeczeń sądów, możliwość dochodzenia naruszonych wolności i praw,

prawo do sprawiedliwego osądzenia sprawy itp.). W doktrynie wskazuje się bowiem, iż „pojęcie równości ma bardzo złożony charakter i nie da się wyrazić w formie prostej definicji. Za W. Sadurskim (Równość..., s. 52) można stwierdzić, że **równość dwóch lub więcej podmiotów polega na ich przynależności do co najmniej jednej i tej samej klasy, wyróżnionej ze względu na określoną cechę istotną.** Nawet tak ogólne ujęcie wskazuje relatywność ujmowania zasady równości. **Zakwalifikowanie określonej grupy podmiotów do tej samej klasy (a więc uznanie, że są to „podmioty podobne”)** zależy od zastosowanego kryterium – jest oczywiste, że w zależności od „cechy istotnej”, która przyjęta zostanie za podstawę oceny, te same podmioty mogą być uznane już to za „podobne” (co uzasadni równe ich traktowanie), już to za odmienne (co wyłączy odnoszenie do nich konsekwencji zasady równości). Dobór kryterium (cechy istotnej) może być nakazany lub sugerowany przez przepisy konstytucyjne (i wtedy daje wyraz systemowi wartości reprezentowanemu przez twórców konstytucji), w wielu jednak wypadkach dobór ten jest dokonywany w procesie stosowania prawa (i wtedy pozostawia szeroką swobodę oceny sędziemu konstytucyjnemu). Już więc w punkcie wyjścia rysuje się bardzo silne powiązanie rozważań o zasadzie równości z ogólniejszą aksjologią konstytucyjną, dyktującą zarówno katalog „cech istotnych”, jak też ich wzajemną hierarchię (zob. M. Kordela, Zarys systemu aksjologicznego w orzecznictwie TK, „Studia Prawnicze” 2001, z. 1–2, s. 87). Rozważania o równości wobec prawa nie mogą też abstrahować od świadomości, że faktyczna sytuacja poszczególnych podmiotów różni się wieloma różnymi cechami, co w znacznej mierze wynika z czynników pozaprawnych (jak choćby zróżnicowania cech osobowościowych, ale także miejsca danej jednostki w społeczeństwie). Powstaje pytanie, jak prawo ma reagować na owe różnice, w jakim stopniu powinno ono je szanować, a w jakim dążyć do ich niwelowania. Na tym tle rozróżnia się deskryptywne, ocenne oraz dystrybutywne znaczenie równości, słusznie wskazując, że w kontekście rozważań prawnych mamy z reguły na myśli równość dystrybutywną (W. Sadurski, Równość..., s. 53; podobnie – w kontekście rozważań o sprawiedliwości – S. Biernat, Rozdział dóbr przez państwo, Wrocław 1989, s. 59 i n.). Te ustalenia doktrynalne stanowią tło dla wypowiedzi orzeczniczych, które – na całym świecie – ujmują **zasadę równości jako nakaz traktowania sytuacji (podmiotów) podobnych w sposób podobny, a zarazem dopuszczenie traktowania sytuacji (podmiotów) odmiennych w sposób odmienny, co zresztą przypomina dawne sformułowanie Arystotelesa.** W polskim orzecznictwie konstytucyjnym charakter „klasyczny” przysługuje niezmiennie formule, użytej w orzeczeniu z 9 marca 1988 r. (U 7/87): „**konstytucyjna zasada równości wobec prawa (...) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących**”. Była ona wielokrotnie powtarzana w orzecznictwie TK (np. – w początkach obowiązywania obecnej konstytucji – wyroki z 6 maja 1998 r., K 37/97; z 20 października

1998 r., K 7/98; z 17 maja 1999 r., P 6/98, a w ostatnim okresie – m.in. wyroki z 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, pkt III.3.6.2; 13 maja 2014 r., SK 61/13, pkt III.4.1; 21 lipca 2014 r., K 36/13, pkt III.2.1–2), a także NSA (np. uchwała z 22 maja 2000 r., OPK 1/00, ONSA 2000, nr 4, s. 133). W podobny sposób określił zasadę równości SN, wskazując, że oznacza ona „**równe traktowanie obywateli znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej**” (np. uchwała z 16 marca 2000 r., I KZP 56/99, OSNKW 2000, z. 3–4, s. 21). W ramach ogólnego pojęcia zasady równości konieczne jest wskazanie kilku odmiennych wymiarów, w których znajduje ona odniesienie. **Przede wszystkim należy podkreślić, że art. 32 gwarantuje wszystkim równość wobec prawa.** Oznacza to, że konstytucyjne rozważania o równości mają się koncentrować na sferze prawa (jego stanowienia i stosowania), a mogą mieć tylko pośrednie odniesienie do sfery faktów. Nierówności faktycznie istniejące w społeczeństwie pozostają poza pojęciem „równości wobec prawa”. Mogą one być, oczywiście, przedmiotem oceny z punktu widzenia systemu wartości sformułowanego w konstytucji (m.in. zasad sprawiedliwości społecznej), ale jest to zagadnienie odrębne, jakościowo inne od rozważań, nad prawnym ujmowaniem zasady równości. Dopóki więc istnienie nierówności faktycznych nie jest bezpośrednim efektem obowiązujących regulacji prawnych, nie można do nich bezpośrednio odnosić aparatury pojęciowej wykształconej na tle pojęcia „równość wobec prawa”. Powstaje natomiast pytanie, czy i jak prawo powinno reagować na istniejące nierówności, a w szczególności, czy konstytucyjnie dopuszczalne jest wprowadzanie tzw. uprzywilejowania wyrównawczego, a więc takiego zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów podobnych, które ma przyczynić się do osiągnięcia faktycznej równości tych podmiotów (zob. L. Garlicki, M. Zubik, uwaga 13 do art. 33, [w:] *Konstytucja...*, t. II, Warszawa 2016). W rozważaniach nad równością wobec prawa zasadniczy charakter ma odróżnienie równości w stosowaniu prawa (równości traktowania) i równości w stanowieniu prawa (równości w prawie). **Równość w prawie odnosi się do procesu stanowienia norm prawa i nakłada na prawodawcę obowiązek nadawania prawu takich treści, które czynią zadość nakazowi jednakowego traktowania podmiotów (sytuacji) podobnych.** Takie rozumienie zasady równości orzecznictwo wy dobyło z konstytucji jeszcze w latach 80. (np. orzeczenie z 24 października 1989 r. K 6/89, w którym mówi się o postulatcie, „by prawo w swej treści nie zawierało rozróżnień faworyzujących lub dyskryminujących pewne grupy obywateli”) i jest niesporne, że znajduje ono obecnie wyraz w art. 32 konstytucji. (...). **Równość traktowania (równość wobec prawa)** odnosi się do sfery stosowania obowiązujących regulacji prawnych. Daje temu wyraz art. 32 ust. 1 zdanie drugie, formułując obowiązek równego traktowania „wszystkich” przez władze publiczne. W bardziej precyzyjnym ujęciu oznacza to nakaz równego traktowania tych wszystkich adresatów norm prawnych, których – ze względu na przynależność do określonej klasy – uznać należy za „podobnych”, czy – używając sformułowania W. Sadurskiego (*Równość...*, s. 55) – nakaz podejmowania przez organy stosujące prawo decyzji indywidualnych bez względu na jednostkowe cechy adresata, nieistotne z punktu widzenia hipotezy danej normy. W tej płaszczyźnie rozważań nie ma więc znaczenia materialna treść stosowanych unormowań, a chodzi jedynie o sposób

ich stosowania” (Garlicki, Leszek i Zubik, Marek. Art. 32. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II. Wydawnictwo Sejmowe, 2016).

Uwzględniając powyższe rozważania na temat równości wobec prawa stwierdzić należy – uwzględniając dotychczasowe argumenty – iż art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* zaburza tak rozumianą równość wobec prawa, różnicując sytuację prawną i położenie podmiotu praw i wolności konstytucyjnych wyłącznie ze względu na fakt rozpoznania sprawy prawomocnie zakończonej, którą strona chce wznowić, przez inny sąd właściwy rzeczowo i funkcjonalnie. Jest to o tyle niesłuszne i sprzeczne z zasadą wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż przecież każdy podmiot inicjujący postępowanie wznowieniowe charakteryzuje się daną cechą istotną (relevantną) w równym stopniu oraz znajduje się w tej samej sytuacji prawnej. Każdy podmiot domagający się wznowienia postępowania, powołując się na różne przesłanki ustawowe, zmierza do tego samego celu, którym ma być przecież wznowienie postępowania. W takiej sytuacji nie można jednych podmiotów prawnych uprzywilejowywać, gwarantując możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wznowienia postępowania, a innym podmiotom prawnym takiego waloru odbierać. Takie rozróżnienie kwestionowany przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* wprowadza, a co za tym idzie uznać go należy za sprzeczny z wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasadą równości wobec prawa.

W powiązaniu z powyższymi rozważaniami pozostaje również kwestia naruszenia wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasady proporcjonalności. Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że *ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.* W związku z treścią tej konstytucyjnej regulacji w doktrynie wskazuje się, że „ograniczenia w zakresie korzystania z praw i wolności mogą być wprowadzane ustawowo tylko wówczas, gdy są konieczne w demokratycznym państwie w celu: a) zapewnienia jego bezpieczeństwa (stąd ograniczenia te są dopuszczalne w pewnych granicach w przypadku wprowadzenia stanów nadzwyczajnych) lub porządku publicznego, b) ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, c) ochrony wolności i praw innych osób. **Generalną zasadą w tej dziedzinie, wyraźnie przez Konstytucję podkreśloną, jest to, iż wymienione ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw.** Konstytucja, ustanawiając tę ważną zasadę dotyczącą wolności, jednocześnie określa jej gwarancje i granice oraz warunki stosowania niezbędnych jej ograniczeń” (Skrzydło, Wiesław. Art. 31. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. VII. LEX, 2013). Dodatkowo warto wskazać, że „ograniczeniom w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw ustrojodawca postawił – oprócz jednej formalnej

– dwie zapory merytoryczne. Przede wszystkim nie mogą one prowadzić do całkowitego tych swobód i uprawnień, a nawet do naruszenia ich istoty. Ponadto ograniczenia te mogą być ustanawiane jedynie wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie. Ten ostatni wymóg, zwany zasadą czy testem (w orzecznictwie) proporcjonalności, sprowadza się – jak głosi jego synonimiczna nazwa – do zakazu nadmiernej ingerencji w prawa i swobody jednostki (...)" (Complak, Krystian. Art. 31. W: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014).

Art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* wyłączając możliwość zaskarżenia orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy pozostaje w jawnej sprzeczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i wyrażoną w nim zasadą proporcjonalności. Brak możliwości zaskarżania orzeczeń prowadzi do ograniczenia podmiotom możliwości korzystania z konstytucyjnych wolności i praw takich jak prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, możliwości zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, gwarancji drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw oraz gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania. **Przy tym co istotne, ograniczenie to w żadnym wypadku nie może być uznane za uzasadnione, gdyż nie spełnia ani formalnych, ani materialnych warunków stawianych przez Konstytucję RP przepisom ograniczającym konstytucyjne prawa i wolności, co przejawia się w szczególności w tym, iż nie prowadzi do zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego w demokratycznym państwie, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ani też ochrony wolności i praw innych osób.**

Na koniec rozważań w tym zakresie godzi się dodatkowo zauważyć, iż art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* pośrednio narusza również gwarantowaną w art. 19 Konstytucji RP zasadę szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość, co w odniesieniu do Skarżącego, przejawia się całkowitym wyłączeniem możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnego działania komunistycznych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, która została zagwarantowana w trybie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę lutową nie było zrównanie rozmiarów krzywd wynikających z tzw. pomyłek sądowych, rekompensowanych w trybie art. 554 § 1-4 k.p.k., w porównaniu do rekompensaty w trybie w/w ustawy. Zgodnie z art. 19 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Rzeczpospolita Polska **specjalną opieką** otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych”. **Krzywdą** jaka spotkała osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a więc za działalność podejmowaną z pobudek

zasługujących na szczególne społeczne uznanie, ma wyjątkowy charakter i tym samym uzasadnia przyznanie wyższego zadośćuczynienia. Jak słusznie podkreśla w wyroku z dnia 15 lutego 2012 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (*II AKa 9/12*), analiza obu podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody i krzywdy wynikające z orzeczeń jego organów nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca dał warunki znacznie szerszego wyrównania szkód i krzywd wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (oraz za opór wobec kolektywizacji wsi i obowiązkowe dostawy) niż w przypadku tzw. pomyłek sądowych. Świadczą o tym następujące rozwiązania prawne.

Po pierwsze, przepis art. 11 ustawy lutowej stwierdza, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się, co stoi w opozycji do przepisu art. 555 k.p.k. przewidującego przedawnienie roszczeń za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności. Ograniczenia temporalnego w dochodzeniu roszczeń co do odszkodowania i zadośćuczynienia za krzywdę wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu, nie przewiduje także przepis art. 8 ust. 2 cyt. ustawy lutowej.

Po drugie, art. 8 ust. 4 ustawy lutowej dopuszcza możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń nawet wówczas, gdy w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzono odszkodowanie, jeżeli za takim dodatkowym roszczeniem przemawiają względy słuszności. Na tym tle słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 roku (sygn. akt *IV KK – 403/09*), że „wcześniejsze zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, w oparciu o przepis art. 552 § 1 k.p.k., nie stanowi przeszkody, w postaci powagi rzeczy osądzonej, do zasądzenia kwoty dodatkowego odszkodowania i zadośćuczynienia za związane z niesłusznym skazaniem represje z powodu działalności wnioskodawcy na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, gdyż przepis art. 8 ust. 4 ustawy z 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dopuszcza taką możliwość” (LEX nr 577229). Podobne stanowisko zajmowały także sądy apelacyjne (por. wyroki SA we Wrocławiu: z dnia 5 lutego 2009 roku sygn. akt. *II AKz – 655/08* – LEX nr 491189 oraz z dnia 18 lipca 2010 roku sygn. akt *II AKa – 190/10* – OSAW 2011, nr 2, poz. 221, a także wyrok SA w Białymstoku z dnia 19 lutego 2009 roku sygn. akt *II AKa – 21/09* – Krakowskie Zeszyty Sądowe 2009, z.6, poz. 100).

Po trzecie, nawet w wypadku śmierci osoby represjonowanej przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej szerzej określa krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń, bez ograniczeń przewidzianych w art. 556 § 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 445 k.c. i art. 446 k.c.

Po czwarte, art. 9 ustawy lutowej przewiduje możliwość zasądzenia w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej, jeżeli jej śmierć była skutkiem wykonania orzeczenia uznanego za nieważne, natomiast art. 10 cyt. ustawy przewiduje możliwość zwrotu mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania.

Po piąte, ustawodawca rozszerzył stosowanie ustawy także na osoby, mieszkające obecnie lub w chwili śmierci w Polsce, których dotknęły represje radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych, działających na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.

W związku z tym, że do spraw rozpoznawanych w trybie przepisów ustawy lutowej mają zastosowanie przepisy rozdziału 58 k.p.k., o czym była mowa we wcześniejszych rozważaniach, świadczy o tym, że ewentualne wznawianie postępowań prowadzonych na podstawie tych przepisów jest całkowicie wyłączone, o czym przesądza brzmienie kwestionowanego art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*. Powyższe stwierdzenie zyskuje na znaczeniu tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 roku, sygn. P 21/09, który w założeniu miał gwarantować możliwość wznawienia postępowań, które toczyły się w czasie obowiązywania przepisów limitujących możliwość restytucji szkód i krzywd jedynie do kwoty 25.000 złotych, przy tym dodatkowo wyłącznie w oparciu o jeden z tytułów, o których mowa w ustawie lutowej, które w przywołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego zostały uznane za niezgodne z Konstytucją RP. Wyrok ten miał zatem w założeniu zagwarantować możliwość pełnej restytucji szkód i krzywd związanych z represjami jakich doświadczyły podmioty, jednakże przepis art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* taką możliwość wyłącza, nie przewidując możliwości zaskarżenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego (bądź Sądu Najwyższego), które przecież z różnych przyczyn (a co zostało szeroko omówione) może być niesłuszne i sprzeczne z prawem, czym nie tylko narusza prawa i wolności szeroko omawiane w niniejszej skardze konstytucyjnej, ale również wpływa na naruszenie wyrażonej w art. 19 Konstytucji RP zasady szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość.

Podsumowując wskazać należy, iż zdaniem Skarżącego, doniosłe okoliczności, o których mowa w przedmiotowej skardze konstytucyjnej, przemawiają za stanowiskiem o niezgodności z

Konstytucją art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*, stanowiącego podstawę ograniczenia Skarżącemu jego konstytucyjnych praw i wolności.

W związku z powyższych Skarżący wnosi i wywodzi, jak na wstępie.



Załączniki:

1. *oryginał pełnomocnictwa;*
2. *postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z dnia października 2018 r. w sprawie*
3. *zarządzenie sędziego Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w W awiu z dnia stycznia 2019 r. w sprawie*,
4. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia marca 2019 r. w sprawie*,
5. *wniosek o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie wraz z załącznikiem - wyrokiem Sądu Okręgowego w S z dnia stycznia 2009 r. w sprawie*,
6. *odpisy skargi wraz z załącznikami w czterech egzemplarzach.*